



22 lipca 1952 roku Sejm Ustawodawczy uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na zdjęciu: Prezydent Bolesław Bierut i Premier Józef Cyrankiewicz wchodzą na salę obrad. (CAF)



Posłowie jednogłośnie uchwalają Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (CAF)

## Depesze w VIII rocznicę wyzwolenia Polski

Do  
Prezesa Rady Ministrów  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Towarzysza Józefa Cyrankiewicza  
Warszawa

Z okazji sławnej ósmej rocznicy wyzwolenia narodu polskiego od faszystowskiej niemieckiej przez bohaterów armii Wielkiego Związku Radzieckiego proszę mi pozwolić, Szanowny Towarzyszu Premierze, przesyłać Wam oraz w Waszej osobie Rządowi Polskiemu i naszemu bratniemu Narodowi Polskiemu, najszersze pozdrowienia i najlepsze życzenia w imieniu Rządu Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej, całego narodu koreańskiego i swoim własnym.

Koreańska Ludowo - Demokratyczna Partia Pracy obchodzi to sławne święto bratniego Narodu Polskiego wyrażając mu najgłębszą wdzięczność za tę ogromną pomoc i sympatię, jaką Naród Polski okazuje Narodowi Koreańskiemu, walczącemu o pokój, wolność i niezawisłość swej Ojczyzny.

Proszę mi pozwolić, Szanowny Towarzyszu Premierze, życzyć Wam dobrego zdrowia, a bratniemu Narodowi Polskiemu - dalszych nowych osiągnięć w wielkim budownictwie socjalizmu w Polsce.

Przewodniczący Rady Ministrów  
Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej  
Kim Ir Sen

Do  
Towarzysza Bolesława Bieruta  
Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej  
Warszawa

Z okazji wielkiego święta Narodowego narodu polskiego - 8-iej rocznicy Wyzwolenia, proszę przyjąć, Towarzyszu Prezydencie, najgorętsze życzenia całego narodu węgierskiego oraz najserdeczniejsze braterskie pozdrowienie Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej. Naród węgierski święci dzisiaj święto wraz z narodem polskim, z którym łączą go więzy nierozwalnego i zahartowanego w ogniu walk wyzwoleniczych braterstwa i wraz z którym broni frontu pokoju u boku Związku Radzieckiego, wielkiego

przyjaciela i wyzwoliciela obu naszych narodów.  
Życzę narodowi polskiemu dalszych wielkich sukcesów w walce o rozwój Polski i o pokój.

Sandor Rónai  
Przewodniczący Rady Prezydialnej  
Węgierskiej Republiki Ludowej

Do  
Prezydenta Rzeczypospolitej  
Polskiej  
Towarzysza Bolesława Bieruta  
Warszawa

Z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia Polski spod jarzma faszystowskiego przez waleczną Armię Radziecką śle Wam najgorętsze i najszersze gratulacje w imieniu Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego i swoim własnym.

Życzę bratniemu narodowi polskiemu oraz Wam, Towarzyszu Prezydencie, wielu dalszych osiągnięć w budownictwie socjalizmu i obronie pokoju.

Dr Petru Groza  
Przewodniczący Prezydium  
Wielkiego Zgromadzenia  
Narodowego  
Rumuńskiej Republiki Ludowej

Do  
Jego Eksceleencji  
Pana Bolesława Bieruta  
Prezydenta Rzeczypospolitej  
Polskiej  
Warszawa

Z okazji polskiego święta Narodowego przesyłam Waszej Eksceleencji moje najszersze życzenia szczęścia osobistego i szczęśliwej przyszłości narodu polskiego.

Vincent Auriol  
(Prezydent Francji)

Do  
Jego Eksceleencji  
Pana Bolesława Bieruta  
Prezydenta Rzeczypospolitej  
Polskiej  
Warszawa

Z okazji polskiego święta Narodowego przesyłam Waszej Eksceleencji szczerze życzenia pomyślności dla narodu polskiego oraz szczęścia osobistego Waszej Eksceleencji.  
Baudouin  
(Król Belgów)

Cena 15 gr.

# Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. LUBLIN, PIĄTEK 25 LIPCA 1952 R. NR 177 (2510)

## Wspaniałe zwycięstwo narodu radzieckiego

# Kwartalny plan produkcji przemysłowej wykonany w 102 proc.

## Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR

MOSKWA (PAP). Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR ogłosił komunikat o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w II kwartale 1952 r.

Kwartalny plan produkcji przemysłowej wykonany został globalnie w 102%.

Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR w II kwartale 1952 r. wzrosła w porównaniu z II kwartałem 1951 r. o 11%. Wydajność pracy robotników zatrudnionych w przemyśle wzrosła w II kwartale 1952 r. w porównaniu z II kwartałem r ub. o 6%.

Kołochozy, ośrodki maszynowo-traktorowe i sowchozy - stwierdza dalej komunikat - przeprowadziły wiosenne prace polne w krótkim terminie i na znacznie wyższym poziomie agrotechnicznym. Plan zasiewu kultur jarych w kołochozach i sowchozach został przekroczony.

W roku 1952 wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym obszar zasiewu pszenicy - najbardziej cennej kultury rolnej. Wzrósł również obszar zasiewów bawełny, buraków cukrowych i innych kultur technicznych. Znacznie rozszerzono w roku 1952 obszary zasiewu traw wieloletnich, okopowych i upraw przeznaczonych do silosowania. W kołochozach i sowchozach odbywał się dalszy rozwój hodowli zwierząt. Pogłowie zwierząt w kołochozach pod koniec II kwartału 1952 r. w porównaniu ze stanem pogłowia w II kwartale 1951 r. wzrosło w sposób następujący: bydła rogatego o 8%, w tym krów o 14%; trzody chlewnej o 17%, owiec i kóz o 10%, koni o 7%.

## Prezydent RP Bolesław Bierut zwiedził tereny budowy Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA (PAP). Dnia 24 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut zwiedził tereny prac, związanych z budową wysokiego Pałacu Kultury i Nauki.

Prezydentowi Rzeczypospolitej towarzyszył Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Goście oprowadzani przez naczelnika budowy wiceministra inż. G. A. Karawajewa i naczelnego architekta Warszawy inż. J. Sigalina przybyli do osiedla mieszkaniowego budowniczych na Jelonekach, gdzie zwiedzili budynki mieszkalne i wzorowe urządzenia socjalne.

Następnie na terenie bazy produkcyjno - składowej na Jelonekach inżynierowie radzieccy pracujący przy budowie zapoznali przybyłych gości z organizacją prac a także z najnowocześniejszymi urządzeniami technicznymi, umożliwiającymi pełną mechanizację robót.

Po przybyciu na plac budowy Pałacu Kultury i Nauki Prezydent Rzeczypospolitej i Prezes Rady Ministrów obejrżeli postępy prac przy zakładaniu fundamentów pod budowę.

## Z Olimpiady

### ZSRR prowadzi w punktacji ogólnej

HELSINKI (PAP). - Po pierwszym czwartym dniu XV Igrzysk Olimpijskich (20, 21, 22 i 23 bm.) w punktacji ogólnej prowadzi Związek Radziecki - 281 pkt. przed USA - 163 pkt. i Węgrami - 47 pkt.

ZSRR zdobył dotychczas 39 medali olimpijskich (29 złotych, 26 srebrnych, 4 brązowe). USA - 39 medali (22 złote, 8 srebrnych, 9 brązowych). Węgry - 18 medali (2 złote, 9 srebrnych, 7 brązowych).

W czwartek przed południem rozpoczął się turniej olimpijski w zapasach w stylu klasycznym. W turnieju startuje 121 zapasników, w tym 2 Polaków: Gondalik (piórkowa) i Goias (piórkowa).

W wadze piórkowej nasz reprezentant Gondalik wygrał swoją pierwszą walkę z Torną (Jugosławia) na punkty.

W półśredniej Goias przegrał na punkty z Senolem (Turcja).

Minimum kwalifikujące do finału w rzucie oszczepem kobiet wynosiło 38 m. Nasza jedyna reprezentantka w tej konkurencji, Cichówna przekroczyła minimum już w pierwszym rzucie, osiągnęła 39,96 m.

Wyniki finału:  
1) Zatokowa (CSR) - 50,47 - (rekord olimpijski); 2) Czudina (ZSRR) - 50,01; 3) Gorczakowa (ZSRR) - 49,76; 4) Zybina (ZSRR) - 48,35; 5) Kelsby (Dania) - 46,23; 6) Mueller (Niemcy Zachodnie) - 44,37; 7) Cichówna - 44,31 (rekord Polski).

Finał: 50 m. płotki kobiet:  
1) Strickland (Australia) - 10,9 - rek. świata; 2) Goubicznaja (ZSRR) - 11,1; 3) Sanders (Niemcy Zach.) - 11,1. W finale biegu na 5.000 m Zatokę zdobył drugi złoty medal, bijąc jednocześnie rekord olimpijski.

Finał: 1) Zatokę (CSR) - 14,06 - rekord olimpijski; 2) Mimoun (Francja) - 14,074; 3) Sihade (Niemcy Zachodnie) - 14,086.

W biegu na 400 m Mach zakwalifikował się w eliminacji do międzybiegu, jednak tu odpadł.

Finał biegu na 110 m pł. mężczyzn:  
1) Dillard (USA) - 13,7; 2) Davis (USA) - 13,7; 3) Bamard (USA) - 14,1; 4) Bulańczyk (ZSRR) - 14,3.

Do finału rzutu młotem zakwalifikowało się 25 zawodników, którzy osiągnęli minimum - 49 m.

Finał: 1) Osermau (Węgry) - 60,31 - rekord świata; 2) Storch (Niemcy Zach.) - 58,86; 3) Nemeth (Węgry) - 58,82; 4) Dadau (CSR) - 56,81; 5) Redjun (ZSRR) - 56,55.

W chodzie na 10 km w półfinale reprezentant ZSRR Janu ustanowił wynik 45:05,8 rekord olimpijski.

## INDIE MISTRZEM OLIMPIJSKIM W HOKEJU NA TRAWIE

Indie zdobyły złoty medal olimpijski w hokeju na trawie, zwyciężając w finałowym meczu Holandię 6:1.

Kolejność: 1) Indie, 2) Holandia, 3) Anglia, 4) Pakistan.

## WYSOKIE ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY WĘGERSKICH

Węgry zakwalifikowały się do półfinału turnieju piłkarskiego, zwyciężając Turcję 7:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Uocsi i Pusias - po 2, Palotas, Lantos i Bozsik - po 1. Mecz odbył się w Turku.

W drugim spotkaniu ćwierćfinałowym rozegranym w Helsinkach Niemcy Zach. wygrały z Brazylią 4:2 po dogrywce.

## Podziękowania za życzenia z okazji Święta Odrodzenia

Do  
Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej  
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich  
Towarzysza N. SZWERNIKA  
Moskwa - Kreml

Proszę przyjąć, towarzyszu Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej, najserdeczniejsze podziękowanie za tak przyjacielskie gratulacje i życzenia nadesłane na moje ręce w dniu Święta Narodowego ósmej rocznicy wyzwolenia Polski przez bohaterką i niezwykłą Armię Radziecką.

Naród polski obchodzi swe święto z uczuciem głębokiej przyjaźni i wdzięczności dla bratnich narodów Związku Radzieckiego i dla wielkiego przyjaciela Polski - Towarzysza Józefa Stalina, za braterską i wszechstronną pomoc w budowie naszej odrodzonej i zjednoczonej ojczyzny.

Do  
Przewodniczącego Rady Ministrów  
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich  
Generalissimusa J. STALINA  
Moskwa - Kreml

W imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i swoim własnym proszę Was, towarzyszu Przewodniczący Rady Ministrów, o przyjęcie wyrazów serdecznej wdzięczności za przyjacielskie gratulacje i najlepsze życzenia nadesłane z okazji święta Narodowego Odrodzenia Polski.

Naród polski, w ósmą rocznicę wyzwolenia naszego kraju przez bohaterką Armię Radziecką, z namiętnym wzruszeniem odczuwa wspaniałą pomoc i przyjaźń ze strony Związku Radzieckiego. Walcząc o pokój i budując socjalizm, pogłębiać i umacniać będziemy przyjaźń i braterstwo z wielkim Związkiem Radzieckim - ostoją pokoju i wolności.

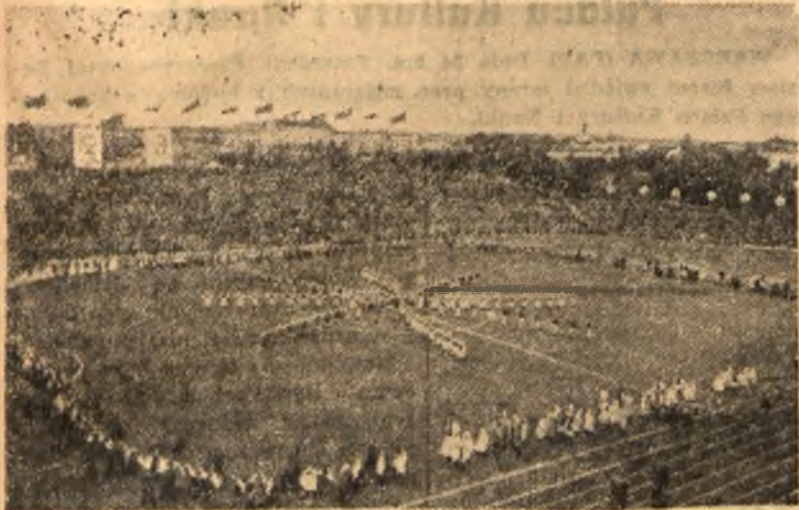
Do  
Ministra Spraw Zagranicznych  
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich  
Towarzysza A. Wyszyńskiego  
Moskwa

Najserdeczniej dziękuję Wam, towarzyszu Ministrze, za gratulacje i najlepsze życzenia nadesłane z okazji narodowego święta polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

S. SERZESZEWSKI



# Ze Złotu Młodych Przdowników-Budowniczych Polski Ludowej



W dniu 20. VII. br. na Stadionie Wojska Polskiego został uroczysto otwarty Złot Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej. Na zdjęciu: pokaz tańców ludowych. (CAF)



Najwybitniejsi Przdownicy — Budowniczy Polski Ludowej zostali udekorowani odznaczeniami państwowymi.

Na zdjęciu: Premier Józef Cyrankiewicz dekoruje Złotym Krzyżem Zasługi przdownika pracy formierza Władysława Doleckiego z hut „Zabrze”. (CAF)



Stoiska i kioski, których wiele ustawiono w miasteczkach złotych, parkach, na placach i ulicach Warszawy, są oblegane przez delegatów. Książki, wydawnictwa i upominki złote będą miłą pamiątką z pięknych dni święta młodzieży. (CAF)

## W telegraficznym skrócie

Jak donoszą, w poniedziałek przyjeżdża do Aten gen Ridgway. Prasa podkreśla, że na drodze przejazdu Ridgwaya do Aten, zostały podjęte „nadzwyczajne środki bezpieczeństwa”.

Na gmachu, w którym znajduje się siedziba amerykańskiej misji wojskowej, policjanci greccy wywiesili plakat głoszący: „Precz z generałem-dżumą!”, „Pokój!”.

Ruch protestacyjny przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich zatacza w Anglii coraz szersze kręgi. Członek Izby Gmin, labourysta Georg Darling, otrzymał od kilkuset swoich wyborców list, w którym żądają oni położenia kresu zbrojeniu Niemiec Zachodnich. Darling przyjął również delegację ludności, złożoną z członków Partii Pracy i Komunistycznej Partii Anglii. Delegacja zażądała od Darlinga, aby uczynił wszystko co możliwe, by zapobiec ratyfikacji układu ogólnego i układu o „armii europejskiej”.

Inny członek Izby Gmin z okręgu Huddersfield otrzymał od swych wyborców rezolucję, domagającą się zapobieżenia dalszej remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

## Antyimperialistyczne demonstracje w Iranie

LONDYN (PAP). — Potwierdza się obecnie wiadomość, że b. premier Ghawam'es Sultaneh zdołał zbiec za granicę, bądź też ukrywa się nadal w nieznanym miejscu. Okazuje się, że władze irańskie, jak donosi agencja United Press, świadomie podały fałszywą wiadomość o aresztowaniu go, aby osłabiło oburzenie ludności z powodu krwawej masakry demonstrantów, dokonanej w dniu 21 bm. W rzeczywistości Ghawam'es Sultaneh w ogóle nie był aresztowany.

Jak wynika z doniesień prasy irańskiej, w dniu 21 lipca w Teheranie zostało zabitych 90 osób, a około 800 odniosło rany. Krwawa masakra demonstrantów, dokonana z rozkazu Ghawam'es Sultaneh, wywołała ogromne oburzenie mieszkańców stolicy Iranu. Doszło do nowych potężnych demonstracji protestacyjnych, których uczestnicy domagali się surowego ukarania winowajców rozlewu krwi.

Gniew ludu obrócił się nie tylko przeciwko Ghawam'es Sultaneh i jego najbliższym współpracownikom, lecz również przeciwko szachowi, który powierzył Ghawam'es Sultaneh misję sformowania rządu.

Czwartek obchodzony był jako dzień żałoby narodowej dla uczczenia pamięci ofiar masakry. W całym kraju odbyły się demonstracje, które miały wyraźnie charakter antyimperialistyczny. Jak podaje agencja United Press, w Teheranie demonstranci wznosili okrzyki: „Precz z Amerykanami!”, „Nie chcemy, aby rozsielali tutaj zarazki dżumy!”.

## W Egipcie dokonano zamachu stanu Maher pasza-sympatyk Hitlera tworzy rząd

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że w środę rano dokonano w Egipcie zamachu stanu. Oddziały armii egipskiej pod dowództwem generała Mohameda Naguib obsadziły we wszystkich większych miastach najważniejsze punkty strategiczne. Na ulicach patrolowały czołgi i auta pancerne. Na skrzyżowaniach ulic umieszczono gniazda karabinów maszynowych. Generał Naguib, którego kandydaturę na ministra wojny w gabinetcie Sirry paszy król Faruk odrzucił z końcem ubiegłego miesiąca, ogłoszony został dowódcą naczelnym sił zbrojnych Egiptu. Dotychczasowy dowódca naczelny Hussain Farid oraz kilku innych wyższych oficerów zostali aresztowani.

Premier Hilaly pasza, który poprzedniego dnia sformował swój rząd, podał się do dymisji. Król Faruk przyjął dymisję i powierzył misję sformowania nowego rządu b. premierowi Maherowi paszy, który — jak wiadomo — w czasie wojny był internowany za sympatie prohitlerowskie. Według informacji agencji Reutersa, Maher pasza miał już utworzyć rząd, zatrzymując dla siebie tekę ministra wojny, marynarki, spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych.

## Orędzie ŚDFK do kobiet świata

BUKARESZT (PAP). Na 13 sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet uchwalono orędzie do kobiet świata. Orędzie stwierdza m. in.:

„W dniu 5 grudnia 1952 roku odbędzie się w Wiedniu Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Wezmą w nim udział wszyscy, którzy pragną, aby duch rokowań i porozumienia między narodami zatriumfował nad duchem przemocy i wojny.

Młoda kobieto, pochylona nad kółką swego dziecka; siwa matka, która zaznała okrucieństwa wojny; młoda dziewczyno, wkraczająca w życie z sercem pełnym nadziei; robotnico, tworząca swymi rękami dobra materialne; chłopko, zbierająca

złote kłosa w polu; nauczycielko i pisarko, powołana do krzewienia w ludziach szlachetnych uczuć; lekarzko i pielęgniarko, która broniż życia i zdrowia człowieka; artystko i uczona, która wnosisz piękno i dobrobyt w życie człowieka!

Kobieto, bez względu na kolor twojej skóry, bez względu na twe przekonania polityczne i religijne, które wyznajesz, bez względu na to gdzie się urodziłaś, bez względu na to, czy żyjesz w dostatku czy w biedzie — Kongres Narodów w Obronie Pokoju jest twoim kongresem, ponieważ wojna grozi zburzeniem twojego życia, twych nadziei, grozi zniszczeniem wszystkich, których kochasz i którzy ciebie kochają.

Musisz pamiętać, że nie możesz pozostać bezczynna w obliczu tego niebezpieczeństwa!

Nie zapominaj, że można nie dopuścić do wojny. Zjednoczonym wysiłkiem wszystkich narodów można utrzymać pokój i wówczas matki nie będą musiały patrzeć ze zgrozą, jak ich synowie stają się ofiarami lub oprawcami!”.

„Kobieto! powinnaś niezwłocznie przystąpić do pracy! Pamiętaj, że każdy bojownik o pokój — to obrońca twego dziecka i szczęścia twego ogniska domowego!”.

## Depesza Enver Hodży do Marszałka Rokossowskiego

Do Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego

Warszawa

Serdecznie dziękuję Wam za podziękowania z okazji 9 rocznicy utworzenia Albańskiej Armii Ludowej. Armie ludowe obu naszych krajów, ukochane przez naród polski i albański, zrodzone i związane braterstwem w ogniu wojny przeciwko faszyzmowi, dzięki ogromnej, decydującej pomocy Armii Radzieckiej — armii wyzwolicieli, która w legendarnych bitwach rozgromiła faszystowskie hordy Hitlera, stoją dziś czujnie na straży historycznych zwycięstw naszych narodów przed wszelkim zagrożeniem ze strony imperialistów. Nasze armie ludowe, kierując się wspaniałym przykładem Armii Radzieckiej i nauką największego wodza naszych czasów J. Stalina, krzepną z każdym dniem i stają się niezwykle doniosłym czynnikiem zachowania niezawisłości naszych krajów i pokoju na całym świecie. Naród albański i jego bohaterka armia mają w bratnim narodzie polskim i w bohaterkiej Armii Radzieckiej silnego i wiernego przyjaciela, cenią one wysoko tę wieczną przy-

jaźń naszych narodów — wiernych członków niezwykłego obozu pokoju, kierowanego przez Związek Radziecki i naszego genialnego nauczyciela — Wielkiego Stalina.

Przewodniczący Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej Albańskiej Republiki Ludowej General Armii Enver Hodża

## Uchwała Prezydium Rządu w sprawie przyznania nagród za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego, literatury i sztuki

### SEKCJA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Nagroda II stopnia: 1) Mgr inż. Aleksander PIŁO — za pionierską działalność w dziedzinie opracowywania i przenoszenia nowych metod produkcyjnych z instytutu chemicznego do fabryk.

2) Nagroda zespołowa: Dr inż. MAZGAJ, mgr inż. JÓZEF KWIECIEŃ — za wprowadzenie do produkcji precypitatu — nowego wysokowartościowego nawozu fosforowego bez użycia kwasu siarkowego.

3) Nagroda zespołowa: Józef KOCZWARA — brygadzieta warsztatu rymarsko-wulkanizacyjnego, Jan MAFTYJEWICZ — kierownik warsztatu elektrotechnicznego, inż. August PRZYBYLSKI, inż. Stefan SZYBALSKI, Zbigniew PIOTROWICZ — brygadzieta, Jan DWORECKI — ślusarz — brygadzieta — za opracowanie i realizację hydromechanicznego urządzenia do wyładunku buraków cukrowych z waconów kolejowych na spławy w cukrowni.

4) Dr Jan KOVATS — za opracowanie metody fabrykacji cytrynianu wapnia z melaosu na drodze fermentacyjnej oraz uruchomienie produkcji w skali technicznej.

5) Mgr Zygmunt GMAJ — za opracowanie i uruchomienie na skalę techniczną produkcji leków sulfamidowych, dotychczas w Polsce nie produkowanych.

6) Nagroda zespołowa: dr inż. Fritz WADEHN, Władysław PAWELEC, starszy asystent laboratorium — za uruchomienie produkcji nowego środka przeciwreumatycznego (ACTH).

7) Nagroda zespołowa: inż. Jerzy SMOLEŃSKI, mgr Jerzy WOLF, Zbigniew GROLL, technik — mechanik — za uruchomienie produkcji chloromycetyny.

Nagroda III stopnia: 1) Dr inż. Kazimierz OKON — za prace nad otrzymywaniem garbników syntetycznych.

2) Inż. Zbigniew SZCZYPIŃSKI — za przystosowanie dokumentacji radzieckiej do latniacej aparatury i otrzymanie w skali przemysłowej nowego produktu z dziedziny technologii organicznej.

3) Nagroda zespołowa: mgr inż. Aleksander REINHEROS, mgr Antoni ŚWIĘRCZYŃSKI, mgr Zbigniew PAZOLA, Bogu-

ślaw STEFANIAK, Kierownik Sekcji Dosładczej, Alfons HOSSA — st. laborant — za opracowanie metody i uruchomienie produkcji dosładczej koncentratu witaminy „C” z owoców dzikiej róży.

4) Nagroda zespołowa: inż. Jan LIWOWSKI, dr Anatazy BORYNIEC, inż. Stanisław OSTROUCH, Józef MĘDRAK, kierownik zmiany produkcyjnej, Zygmunt JANKOWSKI, mistrz ślusarski, Władysław OLCZAK, mistrz ołowarski — za wprowadzenie do produkcji jedwabiu włoskiego zamiast importowanej bawełny do produkcji korodów do opon samochodowych i transporterów.

5) Władysław ZELENIAK, technik — za wybitne zasługi racjonalizatorskie w dziedzinie rozwiązań konstrukcyjnych maszyn i urządzeń w przemyśle cukrowniczym.

6) Inż. Julian KULKA — za opracowanie procesu technologicznego i uruchomienie produkcji przerobu żywicy pocztulozowej.

### SEKCJA GÓRNICWA

Nagroda I stopnia: Nagroda zespołowa: dr inż. Tadeusz LASKOWSKI, mgr inż. Dionizy KOROL — za opracowanie metody otrzymywania węgla specjalnie czystych jako surowca do produkcji elektrod i za opracowanie produkcji płytów z węgla.

Nagroda II stopnia: 1) Nagroda zespołowa: Bernard BUGDOL — górnik, dyrektor kopalni, Jakub OSOWSKI — górnik — kombajner, Wojciech WINKLER, ślusarz — kombajner, mgr inż. Stanisław KEMPINSKI — za wprowadzenie kombajnów typu „Donbas” w kopalni „Zabrze — Zachód”, za zastosowanie propozycji racjonalizatorskiej i osiągnięcia wysokiej wydajności.

2) Nagroda zespołowa: inż. Herbert KANUT, Mieczysław SARZAŁA, technik-mechanik, Emil PASZEK, technik-mechanik, inż. Kazimierz KOLEBSKI, Bolesław JARZĄBEK, mistrz ślusarski, Zdzisław KUPREJ — ślusarz, Julian ROMANSKI — ślusarz — za opracowanie i wykonanie ladowarki zasługującej do kamienia typu LZK — IP.

3) Nagroda zespołowa: dr Konstanty

TOLWINSKI, doc. dr Adam TOKARSKI — za odkrycie nowych pól naftowych.

Nagroda III stopnia

1. Nagroda zespołowa: Emil PŁONKA — górnik, Jan MOZGWA — ładowacz, Antoni WIECZOREK — górnik, Stanisław BIEDRON — technik-mechanik, mgr inż. Józef WANAT — za szybkość i metody prowadzenia chodników przy użyciu wibracji zabierkowej, ładowarki wstrząsanej „Kaczy Delo”, za opracowanie i realizację nowych harmonogramów oraz osiągnięcie wysokiego postępu miejscowego i przeniesienie metody na inne kopalnie.

2) Mgr inż. Elżbieta TARACH — za projektowanie konstrukcji i uruchomienie produkcji urządzeń sygnalizacji kopalnianej.

3) Nagroda zespołowa: mgr inż. Józef OSTASZEWSKI, Stanisław STELIGA, ślusarz-mechanik, Józef WOJCIK, ślusarz-mechanik, Jan DYGUTOWICZ, ślusarz — za prace racjonalizatorskie w dziedzinie kopalnictwa naftowego, w szczególności za konstrukcję, wykonanie do wstępowanie aparatów i przyrządów naftownictwa i wydobywania ropy naftowej.

4) Nagroda zespołowa: mgr inż. Zdzisław ZIOLKOWSKI, inż. Włodzisław JAWORSKI, inż. Władysław ŚLIWIN-SKI, inż. Władysław SETKOWICZ, Stanisław WEKLAR, laborant, kierownik produkcji, Franciszek MACHNIK, ślusarz — kierownik warsztatu — za opracowanie i wprowadzenie w życie sposobu selektywnej rafinacji olejów kroleim wraz z regeneracją rozpuszczalnika.

### SEKCJA PRZEMYSŁU LEKKIEGO

Nagroda III stopnia.

1) Nagroda zespołowa: Stanisław CZERWINSKI, spawacz, dyrektor Cementowni „Saturn”, Bonawentura OCIEPA, mistrz maszynowy, kierownik techniczny Cementowni „Saturn” — za zwiększenie obrotów pieców klinkierowych i zwiększenie ich wydajności.

2) Nagroda zespołowa: Eugeniusz BALCERZAK, technik włókienniczy, Bolesław MACHOWSKI, kierownik kontroli technicznej, Antoni GRABOWSKI, majster pięt uszczelniających, Stanisław WASIAK, brygadzieta, inż. Jerzy CY-

PRYK, inż. Mieczysław PAWŁOWSKI, Wincenty DRAGANSKI, technik włókienniczy — za wykonanie pięt uszczelniających benzyno- i olejoodpornych.

### SEKCJA BUDOWNICTWA

Nagroda II stopnia.

1. Nagroda zespołowa: inż. Mieczysław JOHANN, inż. Oskar SZINDLER, Florian KASZTAN, kierownik robót montażowych, Władysław OLSZEWSKI, mistrz budowlany, inż. Antoni PIOTROWSKI, inż. Zdzisław NIZINSKI, Lubomir SZRUBEK, technik — elektryk, Augustyna SZATKO, ślusarz — mechanik, Józef KUJ — cieśla, monter, Emil MATUSZEK, mistrz ślusarski — za stosowanie kompleksowej organizacji oraz za nowatorskie metody koordynacji pracy i wykonawstwa przy budowie wielkiej Nowej Stalowni w Hucie im. Bolesława Bieruta.

2) Nagroda zespołowa: inż. Michał ROJOWSKI, mgr inż. Sławomir KLIMER, inż. Wincenty IWASZKIEWICZ, inż. Władysław TERLECKI, inż. Jerzy TOLWINSKI, Stefan HENDZLIK, brygadzieta elektromechanik, Antoni SIWEK — technik, Władysław DROZDOWSKI, monter, Władysław WOZNAK, budowlanik, Edward NOWICKI — cieśla, Czesław BABINSKI — za opracowanie i zastosowanie nowych metod wykonawstwa przy budowie prefabrykowanych hal przemysłowych Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu.

Nagroda III stopnia.

Prof. dr Aleksander DYŻEWSKI — za popularyzacje nowoczesnych metod w dziedzinie organizacji i mechanizacji budownictwa.

2) Inż. Wacław ZALEWSKI — za nowe nomogramy do wymiarowania przekrojów żelbetonowych wg teorii Loleisa oraz nomogramy do obliczania układów hiperstatycznych.

3) Inż. Jerzy KOZIELEK — za osiągnięcia w dziedzinie konstrukcji stalowych ze szczególnym uwzględnieniem konstrukcji wież szachowych górniczych.

4) Inż. Arnold WINOKUR — za nową oryginalną metodę sprawdzania obliczeń układów hiperstatycznych. (C. d. Jutro)



Spotkanie z delegatami młodzieży granicznej na Siuzewcu.

Na zdjęciu: przedstawiciele młodzieży zagranicznej na trybunie Drugi od prawej sekretarz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Francesco Moranino. (CAF)



**Tedor Jędrak**

Wojewódzki Pełnomocnik CUS

# Wykonanie dostaw zboża Państwu patriotycznym obowiązkiem każdego chłopu

Tegoroczny system obowiązkowych dostaw zboża jest oparty o zasady i doświadczenia nabyte przy realizacji planowego skupu zbóż w roku 1951/52. Zasady te uległy pogłębieniu w szczególności przez uciepienie metody obliczania prawidłowych norm, co w efekcie powinno się przyczynić do wyeliminowania błędów i usterek jakie zdarzały się jeszcze w roku ubiegłym, kiedy niektóre gospodarstwa o jednakowej przychodowości miały różne normy dostawy zboża.

Państwo chcąc zapewnić dalszy systematyczny rozwój upraw technicznych, nasiennych i warzywnictwa postanowiło, że grunty obsiane tymi roślinami w ramach kontraktacji są wyłączone z ogólnego arealu objętego obowiązkowymi dostawami zboża. Zwiększono również ilość kultur kontraktacyjnych zaliczanych jako zamienniki w obowiązkowych dostawach zboża, przy czym realizacja zamienna dla kultur została ustalona dla kontraktujących znacznie korzystniej niż w roku ubiegłym. Tym gospodarstwom rolnym, które zawarły kontrakty na dostawę upraw z określonego obszaru a nie wywiązały się z zawartych umów bez uzasadnionej przyczyny, podwyższone zostaną obowiązkowe dostawy zboża proporcjonalnie do niewykonanych dostaw z obszaru wyłączanego. Państwo nie może pozwolić na to, ażeby ci, którzy nie wykonali swych obowiązków z tytułu kontraktacji byli zwolnieni od dostaw zboża.

Zwolnione są od dostaw zboża w tym roku odłogi przejęte przez poszczególnych gospodarzy w latach 1951/52, a przejęte do zagospodarowania użytki rolne i odłogi przed 1951 rokiem będą korzystać ze znacznych ulg. Zwolnienia te bądź ulgi przysługują tylko wówczas, jeśli została zawarta formalna umowa z GRN na zagospodarowanie użytków rolnych czy odłogów.

Państwo Ludowe wychodzi z założenia, że każdy obywatel winien wypełnić obowiązki wynikające z ustaw i rozporządzeń władz i nie może samowolnie od nich się uchylać. Dlatego ustawa o obowiązkowych dostawach mówi, że gospodarstwom zalegającym w dostawie zboża z roku ubiegłego, do obowiązkowych dostaw zboża w r. 1952 zostaną doliczone zaległości w planowym skupie z roku 1951/52.

W roku bieżącym wprowadza się terminy dostaw zboża dla posze- gólnych gospodarstw indywidualnych. I tak na przykład gospodarstwa zalegające z dostawami zboża oraz te gospodarstwa, które opóźniły realizowały swe zobowiązania w 1951 roku muszą w roku bieżącym wykonać swe zobowiązania wraz z ewentualnymi zaległościami z roku ubiegłego najpóźniej do 31 sierpnia br.

Ustawa likwiduje również w roku bieżącym dowolne wybieranie terminów dostaw zboża przez rolników. Gospodarstwa, które mają obowiązek dostawić nie więcej niż 700 kg będą miały jeden termin dostawy, w którym zobowiązanie powinno być zrealizowane w całości. Gospodarstwom, których zobowiązania be-

dą przekraczać ilość 700 kg, będą wyznaczone dwa lub więcej terminów w zależności od wielkości zobowiązań.

Wprowadzenie w życie tych zasad wyeliminuje wszelką żywołność i niepotrzebną stratę czasu, pozwoli na bardziej rytmiczną i bardziej planową pracę punktów skupu i transportu.

W roku bieżącym będą również stosowane zwolnienia od miarek i odsypów dla tych powiatów, które plan dostaw wykonają co najmniej w 90 proc. Zwolnienia te w roku 1952 w odróżnieniu od roku ubiegłego obejmują tylko tych rolników, którzy wykażą zaświadczeniami, że zobowiązania swe w zbożu wykonali w całości.

Okres realizacji obowiązkowych dostaw rozpoczął się 16 lipca i trwać będzie do 30 listopada, czyli o miesiąc krócej niż w roku ubiegłym. Zarządzenie to wymaga od naradzie Partii, od rad narodowych, CUS, gminnych spółdzielni, PZZ i innych instytucji czuwających nad sprawnym przebiegiem akcji obowiązkowych dostaw, zwiększenia wysiłków oraz sprawniejszej, lepszej organizacji pracy.

Już za kilka dni każdy chłop, posiadacz użytków rolnych otrzyma zawiadomienie o wysokości wymiaru obowiązkowej dostawy zboża. Jednocześnie z zawiadomieniem informacyjnym chłopów, kiedy, ile i jakiego zboża powinni odstawić, partie polityczne, rady narodowe i organizacje masowe winny zapoznać chłopów, czym Państwo Ludowe kierowało się wprowadzając obowiązkowe dostawy zboża. Należy również poinformować chłopów o wszystkich zmianach jakie wprowadza ustawa o obowiązkowych dostawach w odróżnieniu do planowego skupu roku ubiegłego.

Mało i średniorolni chłopie muszą zrozumieć, że zasadniczym celem obowiązkowych dostaw jest zapew-

nienie podstawowych artykułów żywnościowych klasie robotniczej i ludności pracującej miast. Obowiązkowe dostawy zboża są poważnym bodźcem w walce o wzrost produkcji rolnej, przyczyniają się do pogłębienia spójni między miastem a wsią, wpływają na ograniczenia elementów kulacko - spekulacyjnych.

W roku bieżącym zostanie szeroko zastosowana zasada, że każdy chłop po dostarczeniu nakazanych ilości zboża będzie mógł zbywać pozostałą nadwyżkę na wolnym rynku.

Doświadczenie z roku ubiegłego uczy nas, że najważniejszymi elementami, które decydują o sprawnym przebiegu tej ważnej akcji polityczno - gospodarczej są: rozumne, mądre, polityczne kierownictwo całością akcji w gromadzie, gminie i powiecie, sprawna, operatywna praca w terenie rad narodowych Centralnego Urzędu Skupu, gminnych spółdzielni i PZZ, szeroka mobilizacja do walki o terminową realizację obowiązkowych dostaw przez członków organizacji partyjnych, społecznych, gospodarczych i młodzieżowych, masowe organizowanie dostaw zbiorowych, szeroka praca polityczno - uświadamiająca prowadzona wśród mało i średniorolnych chłopów oraz czuwanie, ażeby kulacy i spekulanci nie uchylali się od terminowej realizacji swych zobowiązań. Racjonalne wykorzystanie maszyn, zapewnienie sprawnych omlotów i sprawny odbiór zboża na punkcie skupu również przyczyniają się do sprawnego przebiegu obowiązkowych dostaw zboża.

Tętninowe wykonanie dostaw to konkretny wyraz spójni między miastem i wsią, to dalsze zacieśnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego, to przyspieszenie walki o Plan 6-letni. Zadania te są przecież bliskie i drogie każdemu chłopu woj. lubelskiego.

Po powrocie z wycieczki na Ziemię Odzyskaną

## Chłopi — uczestnicy wycieczki agitatorami spółdzielczości produkcyjnej

Wielu chłopów naszego województwa brało udział w wycieczkach organizowanych przez Wojew. Zarząd ZSCh na Ziemię Odzyskaną. Wycieczkowicze byli w różnych spółdzielniach produkcyjnych — młodszych i starszych, w takich, które posiadają dobrą glebę i w spółdzielniach o gruntach piątej i szóstej klasy, położonych w terenie górzystym, trudnym do uprawy. Chłopi nasi, którzy brali udział w wycieczkach nauce, przekali się, że spółdzielnie stanowią wyższą formę gospodarowania i ludziom żyje się w nich lepiej i lepiej aniżeli na gospodarstwach indywidualnych. Chłopi lubelscy wzięli nowoczesny sprzęt rolniczy i maszyny, dzięki którym spółdzielcy w terminie wykonują wszelkie prace na obszernych polach i zbierają wysokie plony.

Świadczą o tym nie tylko liczne wypowiedzi chłopów-uczestników wycieczek na Ziemię Zachodnią, ale przede wszystkim fakty mówiące o tym, że po powrocie do swych gromad chłopie ci stali się pionierami ruchu spółdzielczego w swych gromadach. Pierwsze wyniki niedawnych wycieczek są już widoczne. W gromadzie Rikówka (gmina Księżpol, pow. Biłgoraj) w tydzień po powrocie uczestników wycieczki do województwa wrocławskiego, powstała spółdzielnia produkcyjna.

W gromadzie Działów (gmina Siemien, pow. Radzyń) po wycieczce wzmogła się praca Komitetu Zaangażowania. Na uwagę zasługuje tu aktywna praca uświadamiająca uczestniczących wycieczki, malorolnej chłopki Zofii Pawlińskiej.

Zofia Pawlińska pochodzi z biednej rodziny, w której było ośmioro dzieci. Ojciec jej doceniał naukę i choć nie stać go było kształcić dzieci przed wojną, wysłał najstarszego syna do szkoły w Lublinie. Aby brat mógł się uczyć, reszta rodzeństwa musiała ciężko pracować i wyślugać się kulakom. Pawlińska

pamięta jak ojciec, mimo podeszłego wieku brał na plecy tobił z żywnością i szedł co tydzień do odległego o 30 km Lublina, gdyż nie stać go było na autobus. Wreszcie brak pieniędzy na dalszą naukę spowodował, że brat Pawlińskiej musiał wrócić do pracy na roli. Pawlińska pamięta dobrze te czasy i dlatego jest gorącą zwolenniczką spółdzielni produkcyjnej, gdyż zdaje sobie sprawę, że właśnie w spółdzielni będzie mogła zapewnić swoim dzieciom szczęśliwą przyszłość.

Zaraz na drugi dzień po przyjeździe z wycieczki Pawlińska spotkała się w gromadzie zlewni mleka z kilkoma chłopami, którzy zaczęli jej dokuczać i powtarzać kulackie brednie o spółdzielczości produkcyjnej i wycieczkach. Przedtem Pawlińska nigdy nie odważyłaby się dyskutować na ten temat. Tym razem nie dała za wygraną i z powrotem odpięła rzeczowymi argumentami złośliwe docinki wrogów spółdzielni. Udało się jej nawet przekonać Woźniaka, średniorolnego chłopca, który przedtem był niechętny spółdzielni.

Pawlińska po rozmowie z aktywistą partyjnym tow. Bolesławem Bojkiem, który przebywał w Działowie wzięła pod swoją opiekę kilka kobiet i postanowiła nakłonić je do spółdzielni. Zaczęła od sołtysowej, która najwięcej biegała po wsi i rozpowiadała różne plotki na temat spółdzielczości. Już po pierwszej dłuższej rozmowie sołtysowa uspokoiła się, przestała biegać po gromadzie, natomiast coraz częściej zaczęła zachodzić do Pawlińskiej, by pogadać z nią na temat przyszłej spółdzielni.

Dzięki Pawlińskiej, która po przyjeździe z wycieczki oddała się pracy agitatorskiej, sytuacja w Działowie znacznie się poprawiła, przestały krążyć plotki i zapewne niedługo w Działowie powstanie spółdzielnia produkcyjna. (JP).

# Chelmskie Zakłady Metalowe muszą zmienić styl pracy

W ubiegłym roku Chelmskie Zakłady Metalowe wykonały zaledwie 47 procent planu rocznego.

Plan za pierwszy kwartał br. wykonany wprawdzie globalnie w 100 proc., ale nie wykonano go asortymentowo.

W drugim kwartale br., a szczególnie w czerwcu, Ch. Z. M. zawiodły zupełnie. Plan półroczny wykonany w... 63 procentach.

A produkcja Chelmskich Zakładów Metalowych jest ważna. Miały one wykonać poważną liczbę opryskiwaczy i opylaczy, niezbędnych dla rolnictwa przy prowadzeniu walki ze szkodnikami, przede wszystkim — ze stonką ziemniaczaną.

Aby uratować wykonanie planów produkcyjnych w czerwcu — Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w Lublinie dodatkowo przydzielił Ch. Z. M. pewną liczbę robotników, materiałów i sprzętu.

Mimo to zakłady chelmskie wykonały w czerwcu 6,6 procent planu.

Co wpłynęło na tak poważne załamanie wykonania planów?

Przede wszystkim — nie stało na wysokości zadania kierownictwo zakładów. Nie tylko nie mobilizowało załogi do zwiększenia wydajności pracy, ale wręcz utrudniało jej przebieg. Wymownym przykładem może być choćby opieszale wykonywanie wykrojników do części aparatury opryskowej, bez których nie można było rozpocząć pełnej produkcji, czy zaniedbanie kontroli wykonania zleceń. Dyrekcja zakładów nie zainteresowała się o zorganizowanie kontroli technicznej, wskutek czego do maja br. przyjmowano produkcję bez sprawdzania. Spowodowało to późniejszą konieczność poprawiania części już gotowych wyrobów.

Drugim powodem załamania pla-

nów jest niedostateczne przygotowanie produkcji przez kierownictwo zakładu. Brak było np. dokumentacji technicznej. Dopiero w końcowym etapie produkcji okazało się, że specyfikacja jest niepełna, np. brak było węży gumowych do opylaczy „Ponomax”. Spowodowało to oczywiście automatycznie opóźnienie dostaw surowca.

Trzecim czynnikiem, który w znacznej mierze przyczynił się do niewykonania planów produkcyjnych jest karygodne humelanctwo. Jakże smieszne i niefortunne, jakiegoś pracownika, który w okresie od 1 stycznia do 10 czerwca, bież. roku pracowniwy opuścił bez usprawiedliwienia 415 roboczniówek i nie podejmuje żadnych kroków, zmierzających do zmiany tego stanu rzeczy.

Referenta personalnego nie interesuje również fakt, że etat referenta zbytu dotychczas nie jest jeszcze obsadzony. Skutki są takie, że magazyny zakładu są zawałone gotowymi wyrobami, a równocześnie przedsiębiorstwo ma zablokowane konto bankowe.

W Chelmskich Zakładach Metalowych szwankuje również zaopatrzenie, które stanowi przedłożoną podstawę wykonania planów produkcyjnych. Niedociągnięcia w tej dziedzinie spowodowane są tym, że planowane zaopatrzenia nie oniera się jeszcze według na normach zużytych materiałów i normach zapasów magazynowych. Taki stan rzeczy powoduje często brak surowca w różnych dziedzinach produkcji.

W Ch. Z. M. nie istnieje praktyczny współzawodnictwo pracy. Wprawdzie na zebraniu Rady Zakładowej w dniu 30 maja br. powołano Komisję Współzawodnictwa z przemysłowcem ob. Władysławem Bałuckim na czele, dotychczas jednak nie przejawiała ona absolutnie żadnej działalności. Jedynie sekretarz Komisji, ob. Jankiewicz, sporządza sprawozdania z przebiegu akcji współzawodnictwa, ale w sprawozdaniach tych nie ma żadnych konkretnych danych.

Ani dyrekcja zakładów, ani rada zakładowa czy też podstawowa or-

ganizacja partyjna nie zainteresowały się rozwojem ruchu racjonalizatorskiego w Ch.Z.M. Dotychczas nie powstał tam jeszcze Klub Techniki Racjonalizacji, a Komisja Racjonalizatorska, w skład której wchodził m. in. ob. Klimczak i Bartosiewicz, nie interesuje się zagadnieniami racjonalizacji. Zdarzają się nawet wypadki zaginięcia wniosków. Wniosek ob. Wasiliego, który opracował sposób przeróbki tłumików silników z dostosowaniem do opryskiwaczy „Holder” otrzymał ob. Bartosiewicz i dotychczas nie wiadomo co z nim zrobił.

Komisja Racjonalizatorska nie rozumie widocznie, że w zakładowych Klubach Techniki i Racjonalizacji powinna się koncentrować twórcza inicjatywa załogi, że Klub powinien mobilizować szeroki aktyw, który przeleź w zakładach istnieje. Świadczą o tym może choćby fakt, że kiedy przedstawiciel WZPT ob. Kijowski przyszedł do zakładu, rozmawiając z robotnikami o znaczeniu ruchu racjonalizatorskiego — zebrał aż 33 wnioski racjonalizatorskie, opracowane już od dawna.

W Chelmskich Zakładach Metalowych niedociągnięciem jest jeszcze bardzo wiele, a wszystkie one wpływają na obniżenie procentu wykonania planów produkcyjnych. Powinny tu podstawową organizacją winny tu podstawową organizacją partyjną i rada zakładowa, które nie potrafiły tych błędów ujawnić i nie pomogły dyrekcji zakładu w ich usunięciu. Nie bez winy jest również wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego, któremu bezpośrednio podlegają Chelmskie Zakłady Metalowe oraz Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Drobnoego.

Dyrekcja zakładów, podstawowa organizacja partyjna, rada zakładowa oraz WZPT i ZZPPD powinny zainteresować się jak najżywiej sprawą realizacji planów w Ch.Z.M. Bez należytego postawienia zagadnienia współzawodnictwa pracy, socjalistycznej dyscypliny pracy i ruchu racjonalizatorskiego nie może być mowy o pełnym wykonaniu zadań, jakie stoją w bież. roku przed tymi zakładami.

Henryk Rygiel  
korespondent zakładowy

## Korespondenci donoszą o przebiegu żniw

W gromadzie Weresce Duże (gm. Rejowiec) żniwa są w całej pełni. Dzięki dobrze opracowanemu planom pomocy sąsiedzkiej i ich przestrzeganiu szybko przebiega sprzęt zboża. Wielu malorolnych chłopów korzysta z pomocy maszyn GOM. I tak u wdowy Anny Sroczyńskiej kosilo zboże jednocześnie 4 żniwiarkami.

Patrząc na sprawną pracę maszyn powiedziała ona: — Dawniej musiałam zboże ciąć sierpem. Koztowało mnie to wiele zdrowia i siły. Ale kto tam dawniej dbał o to, aby biednemu ulżyć w jego pracy. Dziś Państwo Ludowe dba i troszczy się o to, by maszyny zastępowały ręce ludzi. Najlepszym tego dowodem są żniwiarki pracujące dziś na moim polu.

W gromadzie Białowola (gm. Mokre, pow. Zamość), pierwszym gospodarzem, który rozpoczął żniwa jest Marian Krawiec. W gromadzie jest on znany jako wzorowy gospodarz, który w terminie wywiązuje się z wszelkich zobowiązań wobec

Państwa. Podobnie jak wielu innych chłopów, docenia on pracę przy pomocy maszyn rolniczych i dlatego też zawarł umowę z GOM na pracę snopowiązałką. W gromadzie tej już w pierwszych dniach skoszo no około 20 ha żyta.

W Zdanowie jako pierwszy rozpoczął żniwa Adam Kucharski — również żniwiarką z GOM.

W gminie Wysokie (pow. Zamość), pierwszy rozpoczął żniwa Stefan Kaplon, malorolny chłop z gromady Wolica Sitaniec. Żyto skosił on żniwiarką z GOM. Z pracy maszyny jest bardzo zadowolony, ponieważ szybko, sprawnie i tanio przeprowadził przy jej pomocy tegoroczne żniwa.

Sprzęt zboża w tej gminie rozpoczęły również gromady: Kolonia Sitaniec, Bortatycze, Złojec i Wólka Złojcka.

GOM w Wysokiem oprócz 9 żniwiarek pracujących w terenie posiada także 2 snopowiązałki z tym, że jedna jest nieczynna, ponieważ nie postarano się o traktorzystę, który miał przyjąć z POM w Skierbie-

szowie. Trzeba, żeby POM zainteresował się tą sprawą i jak najszybciej zapewnił obsługę do traktorowej snopowiązałki. Gorzej jest jeszcze z przygotowaniem maszyn do akcji omlotowej. Jeden motor okazał się niezdolny do użytku. Drugi jest jeszcze w remoncie w Zamościu. Motor elektryczny również nie może być użyty, ponieważ nie ma kabla. Z tego też powodu POM zdecydował, żeby z 6 młocarni tylko 4 wyremontować (z tego 2 są jeszcze w remoncie). Czy POM nie za spokojnie podchodzi do sprawy omlotów? Czy 2, a w najlepszym wypadku 4 młocarnie wystarczą do przeprowadzenia akcji omlotowej?

Trzeba, żeby kierownictwo POM-u zrozumiało, że w żniwach i omlotach muszą być wykorzystane wszystkie maszyny. Trzeba jak najszybciej postarać się o kabel do motoru elektrycznego i przyspieszyć remont motorów i maszyn, by akcja żniwno - omlotowa przebiegła sprawnie i w oznaczonym terminie.

Bogusław Szykuła  
korespondent terenowy



Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego mają wiele do zrobienia (II)

# W hotelu robotniczym ZBM przy ul. Langiewicza powinny powstać punkty usługowe

Zadaniem niedawno powołanych do życia Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego jest nie tylko troska o stołówki w zakładach pracy lecz również organizacja różnych punktów usługowych w hotelach robotniczych, prowadzenie gospodarstw ogrodniczo-warzywniczych, hodowla trzody chlewnej przy stołówkach itp.

Warto przyrzeć się działalności Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Lublinie, który rozpoczął swą działalność na terenie tej instytucji od dnia 9 czerwca br. i w tym czasie przejął od wydziału akcji socjalnej stołówki i hotele robotnicze, (między innymi również

stołówkę i hotel przy ul. Langiewicza 17).

Stołówka ta wydaje dziennie 300 obiadów i tyleż kolacji. Urządzenia stołówkowe są wygodne, a lokal jest utrzymany w należytym porządku. Kierowniczka stołówki ob. Stefania Łoś dba o należyte zaopatrzenie kuchni, usuwając wszelkie trudności na jakie napotyka w swej pracy. Przy stołówce rozwija się hodowla świń, którymi uzupełnia się braki w zaopatrzeniu. W stołówce istnieje również sklep spożywczy MHD, a w hotelu usługowy punkt fryzjerski. Ale obok tych osiągnięć jest wiele braków, które OZR musi w najkrótszym czasie usunąć.

Przed wszystkim w stołówce należy wprowadzić śniadania o co zresztą robotnicy od dawna prosili wydział socjalny ZBM. Poza tym należy (oczywiście przy pomocy Prezydium WRN) stworzyć bazę zaopatrzenia w warzywa w pobliżu Lublina.

OZR przy ZBM musi ożywić działalność Komitetu stołowego i sam powinien częściej organizować zebrania z konsumentami, na których zapozna się z niedociągnięciami i brakami w stołówce.

Nadto w hotelu powinien powstać usługowy punkt szewski i krawiecki, jak również pralniczy.

O wprowadzenie niektórych wspomnianych urządzeń i ulepszeń Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy ZBM w Lublinie rozpoczął sarańca. Trzeba tylko aby starania te nie trwały marnymi. Sprawa należytego zaopatrzenia robotników jest sprawą bardzo ważną i nie cierpiącą zwłoki. (Wal).

## Spółdzielnia »Oszczędność« prowadzi skap złomu metali nieżelaznych

Nie trzeba chyba uzasadniać, jak dużą rolę odgrywa w naszej gospodarce narodowej surowiec wtórny. Poza złomem żelaznym, kośćmi, makulaturą i bączką szkła niemięjsze znaczenie odgrywa także złom metali nieżelaznych, którego tak wiele można znaleźć w naszych domach w postaci starych lamp mosiężnych, rondli miedzianych i tym podobnych rzeczy. Przedmioty te nie przydatne już do domowego użytku przeszkadzają tylko, oddane zaś do hut, jako cenny surowiec wtórny stają się pełnowartościowym, potrzebnym materiałem.

## Otwarcie Gabinetu Technicznego w ORZZ

W dniu 22 bm. nastąpiło otwarcie Gabinetu Technicznego w gmachu ORZZ. Uroczystego otwarcia Gabinetu dokonał sekretarz ORZZ tow. Pszczoła.

Referat na temat roli i zadań Gabinetu Technicznego wygłosił kierownik Wydziału Produkcji tow. Zołędowski.

Na otwarcie Gabinetu przybyli licznie racjonalizatorzy, technicy, inżynierowie wraz z przedstawicielami świata nauki.

## Do Lublina przyjedzie Cyrk

Za kilka dni przyjedzie do Lublina reprezentacyjny Cyrk Państwowy nr 1 pod dyrekcją Din-Dona z wielkim widowiskiem pt.: „Cyrk wczoraj i dziś“.

Premiera widowiska odbędzie się 31.VII. o godzinie 19.30 na placu przed Halą Sportową przy ul. Stalingradzkiej.

# ZE SPORTU

## Pod znakiem 5 kół

### GRAJ OSIĄGA NAJLEPSZY POWOJENNY WYNIK W POLSCE NA 5000 M.

Do drugiego przedbiegu na 5000 m, w którym brał udział nasz długo dystansowiec Graj wystartowało obok Polaka 14 zawodników. Była to silna stawka, w której najgroźniejszym był Niemiec Schade.

Polak wyszedł ze startu dobrze, jednak po kilkudziesięciu metrach stracił nieco terenu i biegł na 10 p. zycji. Na drugim okrążeniu Niemiec Schade oderwał się i uzyskał kilkanaście metrów przewagi nad resztą przeciwników. Graj minął jednego z przeciwników i wyszedł na 10 miejsce, a na trzecim okrążeniu jest już na 8 miejscu. Stawka rozciąga się. Na czele Schade, mający już około 50 m przewagi. Na siódmym o-



krążeniu w grupie, która biegnie za Schadem są Beres (Węgry), Parker (Anglia), Theys (Belg), Tuomala (Finl.) i Graj. Tempo rośnie. Przewaga Schadego maleje. Na drugim okrążeniu Niemiec prowadzi już różnicą tylko 15 m. Graj i Siemianow zostają nieco w tyle. Na przedostatniej prostej, kiedy wszyscy rozpoczynają finisz Polak mija początkowo Siemianowa i goni z ogromną ambicją, wyprzedzającego o 50 m Fina Tuomala. Nicestety, Fin nie dał się wyprzedzić, tracąc tylko kilka metrów w stosunku do Polaka, który zmęczony dał się na ostatniej prostej minąć Siemianowowi. Ostatecznie Polak zajął 7 miejsce, uzyskując jednak doskonały jak na jego możliwości czas, najlepszy powojenny wynik w Polsce — 14.30.0. Należy podkreślić, że w historii lekkoatletyki polskiej czas lepszy od wyniku Graja na tym dystansie uzyskał jedynie Kusociński. 10-ciu zawodników w tym przedbiegu przebiegło 5000 m poniżej 15 min. Graj popłynął takich rutynowych przeciwników jak: Szweda Karlsona, Amerykanina — Santee, Turka — Gosgula i Jugosławianina — Ceraja.

## Wykonanie zobowiązań lipcowych

Pracownicy Działu Handlowego Wojewódzkiej Centrali Hurtu Spożywczego w Lublinie ob. ob. Tadeusz Jawożyński i Bolesław Tatarski wraz z innymi pięcioma pracownikami tego działu wykonali swój Czyn Lipcowy. Rozładowali oni 4 wagony drobnicy oraz załadowali dwa inne wagony kolejowe.

Piotr Iwaszczyk  
korespondent zakładowy

Inspektorzy Nadzoru Budowy Osiedli Robotniczych w Lublinie zameldowali o wykonaniu zobowiązań dla uczczenia 8 rocznicy powstania PKWN. Wzmogli oni nadzór nad jakością wykonywanych robót, doprowadzając budowy do takiego stanu, by przeka zywać je do użytku bez usterek, dopilnowali by wszystkie budowy posiadały należyte opracowane projekty organizacji robót, zlikwidowali wszystkie zaległości, nawiązali ścisłą współpracę z kierownictwem robót i wspólnie zwalczają bumelanctwo i absencję.

Niezależnie od tego zespół Inspektorów Nadzoru Osiedla Bronowice w dniu 22 lipca oddał przedterminowo do użytku jeden z budynków mieszkalnych. (Z).

Obywatel podpisujący się „X“, który prosi nas o interwencję w sprawie pracy po ukończonym kursie organizatorów W. F. — Prosimy o podanie nazwiska i adresu lub osobiste zgłoszenie się do redakcji.

## PRZED OLIMPIJSKIM TURNIEJEM KOSZYKÓWKI

Podział drużyn, biorących udział w olimpijskim turnieju koszykówki jest następujący:

- I gr. — USA, Urugwaj, CSR, Węgry;
- II gr. — ZSRR, Meksyk, Finlandia, Bułgaria;
- III gr. — Argentyna, Brazylia, Filipiny, Kanada;
- IV gr. — Chile, Egipt, Francja, Kuba;

Turniej rozpoczyna się 25 bm. i w dniu tym grają: USA — Węgry, Urugwaj — CSR, ZSRR — Bułgaria, Meksyk — Finlandia, Argentyna — Filipiny, Brazylia — Kanada, Francja — Egipt i Chile — Kuba.

26 lipca grać będą: USA — CSR, Urugwaj — Węgry, ZSRR — Finlandia, Meksyk — Bułgaria, Argentyna — Kanada, Brazylia — Filipiny, Francja — Kuba, Chile — Egipt.

27 lipca nastąpi spotkanie: USA — Urugwaj, CSR — Węgry, ZSRR — Meksyk, Finlandia — Bułgaria, Argentyna — Brazylia, Kanada — Filipiny, Francja — Chile, Kuba — Egipt.

## SZWECJA — AUSTRIA 3:1

Cwierćfinałowy mecz piłkarski między Szwecją a Austrią, który odbył się we wtorek dn. 22 lipca br. w Helsinkach zakończył się zwycięstwem Szwedów w stosunku 3:1 (0:1).

„SZTANDAR LUDU“  
Wydawca — RSW „PRASA“  
Redakcja i Administracja — Lublin  
ul. 3-go Maja 14 Lubelska Drukarnia  
Prasowa — Lublin ul. M. Buczka 12  
A-3—10936



Teatry:  
Teatr Państwowy im. J. Osterwy: „Zbłogowie“ — Audańskiej, godz. 19.  
Teatr Muzyczny: nieczynny.

KINA:  
Apollo — „Pod niebem Sycylii“ — prod. włoskiej. Godz. 16, 18, 20.  
Robotnik — „Małżeństwo aktorki“ prod. MHD. Godz. 16, 18, 20  
Rialto: — nieczynne.

CYRK:  
Dnia 31 bm. premiera widowiska pt.: „Cyrk wczoraj i dziś“.

DZURY APTEK:  
Bramowa 2/8, Kunieckiego 42, Szopena 15, Kalinowaczyczna 44.

TELEFONY:  
Pracownia Elektryczna 29-61.  
Pracownia Ratunkowa 44-44 i 09.  
Straż Pożarna 11-11 i 08.

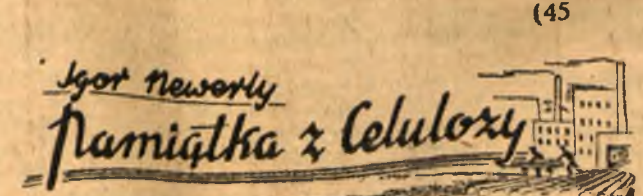
Każdy chyba lubi dowcipnych ludzi. A już, gdy taki człowiek z poczuciem humoru znajdzie się na standardisku np. dyrektora...  
— Rozewiemy — odpowiedział zastępca, również dowcipnie nielada.  
I rozerwał. Plan „rozrywania“ był następujący:  
— Wiecie co, dyrektorze — mówił zastępca — zwo-

# ROZRYWKA

zajmy na 17. VII. br. w Stalingradzkiej konferencji wojewódzkiej, na którą zaprosimy delegatów wszystkich naszych przedsięwzięć...  
— Cóż w tym dowcipnego? — powiedział.  
— Proszę posłuchać dalej — kontynuował zastępca. Zwołamy konferencję przede wszystkim w godzinach pracy, z obszernym porządkiem dziennym. Ale gdy delegaci po milej podróży z różnych zakat-

dozorca będzie informował przybywających delegatów, że konferencja odbędzie się w banku.  
— Przerwał dyrektor — oni przyjdą do nas i znów będą pękać ze śmiechu, bo tu także konferencji nie będzie, prawda?  
— Prawda — odpowiedział cicho bohater humoru.  
I obaj dyrektorzy wybuchnęli zdrowym, srebrzystym śmiechem.  
Jedynie delegaci, którzy przybyli 17-go na konferencję nie śmieli się. Plakali.  
(Na podstawie korespondencji). Jur.

Gdy wyszedł stamtąd w nowym ciemno granatowym garniturze, w brązowych półbutkach, Weronka o mało nie sparzyła się rosolem, który akurat próbowała, a Kachna rzuciła się do niego z piskiem, że taki ładny, że zupełnie geometra!  
Na ten hałas zajął do kuchni Walek i też nie mógł się nadziwić, że brat, którego miał za niechlujną i niedojdę, wygląda jak malowany, z pańska, niczym młody dziedzic. Obejrzał go ze wszystkich stron. Pomacał materiał.  
— Po czemu metr?  
— Trzydzieści dwa złote.  
Walek gwizdnął — patrzcie go, trzydzieści dwa! — i spojrzął na brata z szacunkiem.  
— Pochodź trochę — poprosiła Kachna. — Jak stoisz, to nie tak widać.  
Szczęśny przeszedł się po kuchni, do pieca i z powrotem. Kachna zawołała:  
— Buty niezaplaczone, bo strasznie skrzypią. Niezaplaczone!  
— Nie bój się, wszystko zaplaczone.  
— A z czego, synu? — odezwał się nagle ojciec od progu. — Za jakie pieniądze to wszystko sprawiłeś?  
Szczęśny zbity z tropu, chciał się wykręcić zartem jak Korbał:  
— Anioł przyniósł.  
— Ty mi aniołem nie trzaskaj — rozstędził się ojciec.  
— Mów, kiedy pytam: z czego?  
— Wtęć mówię, że z zarobków. Czego się ojciec gniewa... Z fisu. Zaraz po fajrancie biegiem do portu, dłużyce wyciągam do późnej nocy, czasem przez całą noc.  
— I tyleś wyciągnął bez dwa tygodnie? Dwadzieścia złotych albo i trzysta — pytał nieufnie ojciec, szacując ubranie i po chwili do Weronki: — śniadanie masz? Trza się pospieszyć, wiesz, jaki dziś dzień...  
— Zanir- ojciec się ogolił, to będzie podane.  
Przy śniadaniu ojciec nie brał udziału w rozmowie, potem gdy wszyscy wstał od stołu, żuł węgry jak zwykle, gdy też mu doskwierało, wreszcie skinął na Szczęśnego.  
— Chodź. Obaczymy ten wychodek, jak go skończyć.  
Na dworzec dzień był bładny, po ślocie ocieżyła, z zawieszoną lekko mgłą, Brudnawe chmury stały nisko, nieruchomo, zwisając strzępami do samych kominów fabrycznych. Pod



nogami błoto chlupotało i na ubranu drobniutkie krople osiadły, nie wiadomo — mgła czy deszczyk rozpylony.  
Nad dołem, gdzie tkwiła już pojemna skrzynia, ale ustęp cały był jeszcze w proszku, na kupie budulca obok wykopu ojciec wyciągnął półcałówek i do tej deski, obracając ją w rękę, przemówił:  
— Jeśli mnie jako ojca choć krzywno... Jeśli nie chcesz mego strapienia, to mów tera, jak było z tym ubraniem.  
Tyle było w nim niepokoju i lęku, że może jest w tym jakieś oszukaństwo, może nawet kradzież, że Szczęśny powiedział, że co go Sosnowski tak hojnie wynagrodził.  
— I ty w to wierzysz? — spytał ojciec. — Piędziesiąt dwa roki żyję i nikt mi za darmo nie dał. A to przecie za darmo! Dwa razy obróciłeś taczką i już takie ubranie? Nie, on ciebie chce kupić, on ciebie przynęca. Wiesz, do czego?  
— Nie wiem.  
— A co mówił ostatnią razą?  
— Płe takiego, ot, żeby się dobrze nosiło, żeby nawet nie dziękował, bo może kiedyś mu się odwdzięczy.  
— A no właśnie! Kiedyś... Może jutro przyjdzie, wymówi. Czym złodziejowi się odwdzięczysz? Tylko złodziejską robotą! „Ach, synu, miałem cię za dostatego, a ty, widzę... I do czego były mu potrzebne te rury?“  
Nie było jakim ciężarem te rury ołowiane przygniotły starego. Nie wyprostował się, nie rozchmurzył przez całą drogę do kościoła os. reformatów, gdzie służył ksiądz Wojda, ani nawet po sumie, gdy młodszego dobrodzieja podsadzał na bryczkę.  
Szczęśny wymknął się z rodzeństwem przed kazaniem. Pobiegł na Kozłowo, by gości przyjąć. Przed domem zastali Lubartów, Szymka z Bronią. Podała im prezent pla-ski jak deska, w gazetce.

— Zehy wam się dobrze mieszkało, żebyście zawsze smacznie jedli...  
W domu rozwinąwszy gazetę, ujrzał tacę rżniętą w lipie ze snopkiem po środku i napisem wokół: „chleba naszego, powszedniego daj nam dziś“. Uściskali małą i Szymkowi podziękowali. Byliby chętnie zaprosili tych dwoje, ale zaczęli schodzić się goście. Korbał spojrział krzywo na Zdziałków, lada chwila miał nadjechać ojciec z księdzem. Co by ludzie powiedzieli, gdyby na świętynie domu byli żydzi? Weronka mrugnęła na Szczęśnego, ale ten wciąż trzymał Bronię na kolanach, słuchając jej paplaniny, że tatele pracuje w zakładzie pana Baumgartena, że wujek z Ameryki przysłał 50 dolarów i że Baśka na Jom Kipur będzie miała małe kózki.  
Na szczęście Szymek zobaczył, właściwie nie zobaczył, bo co tam taki ślepek może dojrzeć, ale wyczuwał gupią sytuację i wyniósł Bronię w ostatniej chwili, gdy dorożka, grzęznąc w glinie, gramoliła się pod górę.  
Książd obszedł cały domek, skropił wszystkie kąty i słowa uroczystej łaciny zrosił serca spragnione otuchy niezrozumiałą rzewnością.  
Zasiedli do pożyczonych stołów: książd na honorowym miejscu, obok niego ojciec z dziećmi, prócz Weronki, która podawała, dalej cała partia strugaczy i Korbał, bo chociaż z nimi już nie robił, ale kiedyś był ich Mojżeszem, na Kozłowo przyprowadził — nie można było nie zaprosić.  
Rozmowa jakoś im się nie kleiła. Milczeli, skrupowani obecnością osoby duchownej, młody dobrodziej znów pamiętał, że jest tą osobą i nie mając wprawy w podobnych wypadkach, trzymał się sztywno.  
Odetchnęli, gdy Korbał zagaił:  
— Tomasz — skinął na ojca — dał początek. Teraz książd będzie miał z nami prawdziwe utrapienie, bo każdy będzie prosił o błogosławieństwo.  
— A tak, słyszałem — odrzekł książd Wojda — słyszałem, że domek ma pan na ukończeniu.  
— Nie tylko domek. Najpierw poproszę o zapowiedzi ślubu.  
To wszystkich zaskoczyło. Zaczęli wypytywać, z kim się żeni.  
(Ciąg dalszy nastąpi)